

Zenowiusz Ponarski
(Toronto)

Konfederacja Wielkiego Księstwa Litewskiego 1915-1916

Wiktor Sukiennicki wspominając w 1974 r. o Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), 1915-1916, napisał: „W końcu grudnia 1915 r. ukazał się drukowany w językach polskim, litewskim, białoruskim i żydowskim (jidysz) Uniwersał Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego”¹.

Wspominają o niej źródła polskie, żydowskie i białorusko-ukraińskie, a milczą litewskie².

Karol Grünberg pisząc o polskich koncepcjach federalistycznych podaje, że „rzcownicy konfederacji z Polską, rekrutujący się głównie ze środowisk ziemiańskich i inteligenckich, uważali się za obywateli dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Te właśnie elementy utworzyły w grudniu 1915 r. Konfederację Wielkiego Księstwa Litewskiego”³.

Jan Jurkiewicz przyjmuje natomiast, że w zredagowaniu Uniwersału możliwie uczestniczyli przedstawiciele polskich demokratów — krajowców, udział których w Konfederacji wydaje się prawdopodobny⁴. Henryk Wizner pisze, iż hasło odrodzenia WKL rzucone przez Konfederację zostało „nie wiedzieć przez kogo a geneza i skład «tworu» pozostają niewyjaśnione”⁵.

¹ W. Sukiennicki, *Początki Ober-Ostu i sprawa Konfederacji W. Ks. Litewskiego w 1915-1916*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1974, nr 28, s. 100, 104.

² W. Sukiennicki, *East central Europe during world war I from foreign domination to national independence*, New York 1984, t. 1, s. 130; t. 2, s. 1006.

³ K. Grünberg, *Polskie koncepcje federalistyczne 1846-1918*, Warszawa 1971, s. 251.

⁴ J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905-1922*, Poznań 1983, s. 136.

⁵ H. Wizner, *Wojna nie wojna*, Warszawa 1978, s. 88; P. Wróbel, *Kształtowanie białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 34. O Konfederacji nie wspominają znani badacze obszaru WKL J. Ochmański, P. Łossowski.

W rzeczywistości nikt z historyków nie podał żadnych szczegółów o Konfederacji i jej twórcach.

Dotychczasowa wiedza o Konfederacji oparta była na tekście Uniwersału, opublikowanym przez Ludwika Abramowicza, znajdującym się w Stanfordzie w Hoover Institution („Wisłowski Collection”). Tekst białoruski znany z publikacji Maksyma Bohdanowicza, wydanej w Wiedniu w 1916 r. Żydowski tekst Uniwersału wystawiono w 1960 r. w Nowym Jorku na wystawie Żydowskiego Instytutu Naukowego (YIVO) wraz z zaproszeniem na odczyt doktora Cemacha Szabada. Znane są informacje Wacława Studnickiego, przekazane w maju 1916 r. na łamach „Wiadomości Polskich”, wydawanych w Piotrkowie. Stwierdził on, że z przeprowadzonej ankiety nie ustalono, kto Konfederację organizował, która jest fikcją i intrygą polityczną, albowiem interpelowani Polacy, wpływowość partii litewskiej, żydowski „Bund” i Białorusini do niej się nie przyznają⁶.

Najwięcej szczegółów o Konfederacji podał Petras Klimas w swoim „Dzienniku”, który opisywał wydarzenia w Wilnie od 1 grudnia 1915 r. do 19 stycznia 1919 r. Są tam informacje chronologiczne i dokumenty w językach litewskim, białoruskim, żydowskim i rosyjskim. Autor na bieżąco rejestrował wydarzenia polityczne i zbierał związane z nimi dokumenty (memoriały, manifesty, odezwy, ulotki, wycinki prasowe i inną dokumentację). Konfrontacja tego materiału z innymi dokumentami pozwala na dokładniejsze zapoznanie się z historią powstania Konfederacji.

Petras Klimas (1891-1969) był absolwentem wydziału prawa Uniwersytetu Moskiewskiego. W latach I wojny światowej mieszkał w Wilnie. Pracował w Komitecie Pomocy Uchodźcom. Opublikował w 1915 r. „Otczot o diejatielnosti Centralnogo Litowskogo Komiteta”. Podczas okupacji niemieckiej został członkiem Taryby (Rady) Litewskiej, redaktorem jej organu „Lietuvos Aidas”, autorem aktu niepodległości Litwy. Był także autorem książek o stosunkach etnograficznych na Litwie.

Klimas był uważnym obserwatorem sceny politycznej. Rejestrował wydarzenia związane z wyzwolenческими dążeniami Litwinów i Białorusinów. Interesowały go stosunki z Żydami, których krytykował za obojętność wobec tych dążeń i był krytyczny wobec Polaków za ich dążenie do hegemonii. Polacy — jego zdaniem — wszędzie usiłują występować w charakterze prawowitych przedstawicieli Litwy.

W dzienniku 6 stycznia 1916 r. wiadomość: „Ciekawa odezwa — patrz, została załączona. Konfederacja Wielkiego Księstwa Litewskiego — zupełnie jak przed stu laty! Nastrój się nieco podnosi. Powiadają, iż Polacy już odczuwają, że nie są gospodarzami. Zaczynają z Litwinami rozmawiać jak z panami, i z Białorusinami... [wszystkie wielokropki są w oryginale — Z. P.]. Biedacy, z wielkiej pychy, tak zejść do człeka (parobka, prostaka)... Pocz-

⁶ W. Sukiennicki, *Początki Ober-Ostu* ..., s. 104.

kamy, jak konfederacja ta zacznie żyć. Do chwili obecnej nie wiemy ani jej podstaw ani też dążeń, widocznie jeszcze nie są ustalone. Tajemnicą pozostaje czyja to robota. Smetona otrzymując kartkę ucieszył się flegmatycznie — dobra jest”. Trochę niżej wiadomość: „W Wilnie zapowiada się wspólna dla wszystkich narodów loża «masonska». Otrzymałem zaproszenie — poczekam co wyjdzie. Dziwni są ci Trzej Królowie”⁷.

Pod datą 27 stycznia 1916 r. Klimas zapisał: „Narada druga (pierwsza była przed tygodniem) dotycząca konfederacji Litwy z Białorusią i granic etnograficznych Litwy. Rozmawiano o konfederacji Litwy z Białorusią. Wszyscy są za tym, żeby współżyć z taką Białorusią, jaka jest zajęta przez Niemców — albowiem w takiej formie nie jest niebezpieczną, a pod względem ekonomii, wiary i częściowo kultury jest bliska i potrzebna. Tylko z Łotyszami nie wiadomo”.

4 lutego Klimas zanotował: „Białorusini już drukują własne pismo «Homana». Wysłali do cenzury”. 8 lutego: „Cenzura Białorusinom wykreśliła z «Homana» artykuł redakcyjny — jest «zu viel politisch». Załączam tutaj ten «ukradziony artykuł»”. Zamieścił go w dziale dokumentów z adnotacją: „cenzura niemiecka wykreśliła z nr. 1 «Homana»”. W tym artykule są m.in. stwierdzenia:

„Wilno, 8 luty 1916 r. ... Nadszedł czas, gdy społeczeństwo nasze powinno się obudzić i zająć należne sobie miejsce w kraju. Tutaj jest nas nie mało. Na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie, które znalazły się poza granicami rosyjskiego państwa, mieszka półtora miliona Białorusinów. I obecnie kiedy u nas powstaje nowe życie, gdy wszystkie narody doszły do głosu, budują fundament dla dalszego istnienia, winniśmy jak jeden mąż zabrać się do spokojnej ogólnonarodowej pracy”⁸.

Klimas 10 lutego wspominał o politycznym zebraniu litewskich inteligentów z udziałem 12-13 osób. Zapoznali się z uchwałami Polaków (nie podaje jakich), mówiącymi, że Litwa i Białoruś są jednostką „odrębną” (słowo pisane po polsku), która nie może być jednak samodzielnym państwem, lecz musi być na zasadach federacji przyłączona do Polski, i o tym mieli zadecydować wybrani przedstawiciele. Propozycje te zebrani uznali za „bzdury”. Pochwalili wynarodowionych Białorusinów jako pomocników Litwinów. Ganili Żydów za to, że nie popierają Litwinów, a są za ścisłymi stosunkami z okupantem (Niemcami), czyniąc to dla geszeftu.

Autor nie podaje, jaką uchwałę Polaków skrytykowano. Możliwe, że była to odezwa Polskiego Bloku Demokratyczno-Niepodległościowego z września 1915 r.

Na spotkaniach czwartkowych litewscy politycy niewiele interesowali się Konfederacją. Nie byli nią zainteresowani z różnych względów. Nacjonałści

⁷ P. Klimas, *Dienorastis 1915-1919 (Dziennik)*, Chicago 1981, s. 72.

⁸ Tamże, s. 336.

obawiali się, że zdominują ją Polacy. Blok opanował Wileńsko-Kowieński Komitet Obywatelski, w którym dominowali klerykałowie.

13 kwietnia 1916 r. Klimas w *Dzienniku* zapisał kolejną wiadomość o Konfederacji. „Na zebranie grupy inteligentów nie przyszli właściwi ludzie. Prawdopodobnie (konfederacja) rozpadnie się. Po drugiej odezwie, sprzecznej bardzo z pierwszą, (podczas) gdy uczestniczyli ci sami ludzie — niektórym się wydawało, że jest to dziwne i „nieczestno” (nieuczciwie)⁹.

Klimas o Konfederacji w *Dzienniku* później nie wspominał. Z tego co napisał wiadomo, że wiedział o udziale w jej tworzeniu dwóch polityków litewskich Jurgisa Szaulisa i Jonasa Vilejszysa. Im przypisał autorstwo drugiej odezwy. O Konfederacji wiedzieli inni litewscy politycy. Jednak idea ta nie cieszyła się wśród nich wielkim zainteresowaniem.

U Klimasa informacja o Konfederacji łączy się z istnieniem loży masonskiej, wspólnej dla wszystkich narodowości. W 1910 r. w Wilnie powstała loża „Jedność” znajdująca się pod wpływem rosyjskiej, kadeckiej masonerii. Latem 1911 r. wydzieliła się z niej loża „Litwa”, a w październiku 1914 r. — „Białoruś”. Witold Abramowicz w maju 1913 r. utworzył polską, niezależną od loży Wielkiego Wschodu Narodów Rosji¹⁰.

Dobrze poinformowany w sprawach masonskich Mikolas Birżyszka napisał, że na czele wileńskiej loży, związanej z masonerią rosyjską był wileński Żyd, lekarz Gierasim Romm. Do loży należeli Witold Abramowicz, Jan Piłsudski, Jan Łuckiewicz, Dominik Siemaszko, Mikolas Sleżevicius, Vincas Czapinskas¹¹. Michał Romer, najbardziej wiarygodny świadek tej epoki, był także masonem przed I wojną oraz w okresie międzywojennym. Podaje on, że członkami loży „Litwa” byli Witold Abramowicz, Jonas Vilejszys, Mikolas Birżyszka, Jurgis Szaulis, Mikolas Sleżevicius¹².

„Wysuwając zasadę wolności, masoneria zupełnie docenia też znaczenie łączności, a proklamując ludzkość, wszystkie wielkie loże buduje durchweg na bazie narodowej. Masoni bynajmniej nie zaprzeczają tajemniczości, jaka zwykła okrywać ich instytucję ani dyskrecji wymaganej od członków — pisał 11 marca 1922 r. dobrze poinformowany w sprawach wolnomularskich „Przeгляд Wileński”. — W życiu społecznym masoni kładą duży nacisk na budowanie przyjaźni... Na ogół zasadą masonską jest nie divide et impera, lecz łączyć i kierować!”

Skoro za fasadą Konfederacji WKL kryli się masoni, którzy dążyli do jego budowy, zrozumiała jest tajemniczość okrywająca powstanie Konfederacji i dyskrecja jej twórców.

⁹ Tamże, s. 109, 110.

¹⁰ J. Sawicki, *Przeгляд Wileński w latach 1911-1915*, „Zapiski Historyczne”, t. LIX, 1994, z. 4, s. 43.

¹¹ M. Birżyszka, *Prof. Mykolas Romeris (1881-1945)*, [w:] *Tremties metai*, Tubingene 1947, s. 543.

¹² Z. Solak, *Wyprawa kowieńska Michała Romera w 1919*, „Niepodległość”, t. XLVII, Nowy Jork — Londyn 1995, s. 134, 135.

Przywódca łoży wileńskiej Gierasim Romm (1854-1932) był wielkim rusofilem, uznanym lekarzem chirurgiem, pochodzącym z rodziny znanych drukarzy i wydawców wileńskich. Należał do lewego skrzydła partii kadetów i uczestniczył w żydowskim życiu społecznym. „Miał przed wojną duże powiązania, a w czasie wojny był członkiem tajnej organizacji politycznej — wspominał Cemach Szabad — składającej się z przedstawicielei radykalnych kręgów Polaków, Białorusinów, Litwinów i Żydów”¹³. Wcześniej miał kontakty z radykalnymi działaczami Litwy i Białorusi. Uczestniczył w maju 1905 r. w zjeździe polskich, litewskich i białoruskich działaczy demokratycznych, na którym byli m.in. Witold Abramowicz, Stepas Kairis i jego żona Alojza Paszkiewicz („Ciotka”), Jan Łuckiewicz, Bronisław Krzyżanowski, Aleksander Własow, Zygmunt Nagrodzki, Antoni Kurczewski, Włodzimierz Zubow, Stanisław Narutowicz, Stanisław Bagiński, Andrius Domaszevicius, Ignacy Wirszyło¹⁴. Wielu z nich było masonami. Nie zapadła żadna uchwała. Litwini opowiedzieli się za Litwą etnograficzną, pozostali za Litwą historyczną.

Tajną organizacją, o której wspominał Szabad była łoża masońska, o której powstaniu pisał Klimas. Jej członkiem był Jan Łuckiewicz, który aktywnie działał na rzecz powstania Konfederacji WKL. Pisała o tym Julia Witan-Dubiejowska, która współpracowała z Janem Łuckiewiczem i była osobą bardzo mu bliską. „W grudniu 1915 r. Jan był inicjatorem wydania Uniwersału Wielkiego Księstwa Litewskiego wspólnie z przedstawicielami innych narodowości. Zapraszał mnie chętnie na te wspólne zebrania” — pisała we wspomnieniach. Powołując się na słowa siostry napisała, iż Jan Łuckiewicz z dużym entuzjazmem wygłosił przemówienie, „najlepsze ze wszystkich”, o konieczności powstania państwa od Morza Czarnego do Bałtyku, będącego wałem obronnym przeciwko zaborczym sąsiadom ze Wschodu i z Zachodu¹⁵. Witan-Dubiejowska pisze: „Jan z innymi działaczami na początku 1916 r. opracował i drugi Uniwersał Wielkiego Księstwa Litewskiego i w ogóle był duszą organizacji politycznej kraju, lecz niestety bardzo przeszkadzał wąski szowinizm i osobiste ambicje. Niestety i wśród Białorusinów byli tacy, którzy własne ambicje stawiali ponad sprawy ogólne... Latem 1916 r. prowadził dalej rozmowy z innymi narodowościami w duchu Uniwersału Wielkiego Księstwa Litewskiego”¹⁶.

Wincenty Żuk-Hryszkiewicz wspominał: „Dzięki Łuckiewiczom Białorusini brali udział w organizacji Konfederacji WKL i powstaniu jego uniwer-

¹³ C. Szabad, *Żydowscy lekarze w Wilnie (A zamlung dierindet der sztot Wilne)*, New York 1935, s. 730.

¹⁴ A. Kurczewski, *Garść wspomnień sprzed 20 lat*, „Przegląd Wileński”, 1926, nr 1, s. 2-4.

¹⁵ J. Witan-Dubiejowska, *Maje usпамiny*, Wilno 1994, s. 45.

¹⁶ Tamże, s. 66

sału”¹⁷. Świadczą o tym publikacje na łamach „Homana”, w których propagowali oni ideę WKL.

Zorganizowana przez braci Łuckiewiczów i Alojżę Paszkiewicz w 1915 r. w Wilnie Białoruska Socjaldemokratyczna Robotnicza Grupa (BSDRG) uczestniczyła w tworzeniu Konfederacji.

„Na początku września 1915 r. — pisał Wsiewołod Ihnatowski — wojska niemieckie zajęły Wilno... W inteligentkich demokratycznych kołach Wileńszczyzny niemieckie «wyzwolenie» obudziło myśl o niezawisłości. 19 grudnia opublikowano w czterech językach — w białoruskim, litewskim, polskim i żydowskim „Uniwersał Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Powiadał on, iż przedstawiciele organizacji litewskich, białoruskich, polskich i żydowskich zawiązali konfederację, „by ziemie litewskie i białoruskie ongiś w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego wchodzące, a obecnie przez wojska niemieckie zajęte, stanowiły przy nowych warunkach historycznych nierozdzielny całość na zasadzie usamodzielnienia Litwy i Białorusi w postaci jednostki państwowej”. Członkowie konfederacji apelowali do wszystkich obywateli kraju, aby „zapomniawszy o wzajemnych urazach, uprzedzeniach i niedowierzaniu, dla dobra wspólnej ojczyzny, zgłosili swój akces do konfederacji”. Daje białoruski historyk pisał: „Z tego wezwania nic nie wyszło. Pomiedzy Polakami a przedstawicielami innych narodowości zachowały się «wzajemne urazy i uprzedzenia». Polscy panowie Litwę i Białoruś widzieli jako składową część przyszłej niepodzielnej Rzeczypospolitej Polski i dążyli do jej polonizacji. Konferencja czterech krajowych narodowości rozpadła się”¹⁸.

W. Ihnatowski za upadek Konfederacji obwiniał „polskich panów”. Wacław Panucewicz skierował oskarżenie w innym kierunku. „W końcu 1915 roku działacze białoruscy, w porozumieniu z polskimi, żydowskimi i litewskimi utworzyli w Wilnie konfederację — pisał Panucewicz. — Białorusini i Lietuwisi mają tworzyć autonomiczne okręgi, a Polacy i Żydzi, jako mniejszości narodowe, będą miały prawo do swobodnego rozwoju swych właściwości narodowo-kulturalnych... Próba została storpedowana przez działaczy lituwiskich w Kownie. Naczelny Komitet Lietuwiski dnia 6 stycznia 1916 r. wydał własną odezwę o utworzeniu W. Ks. Litewskiego, pod swoim kierownictwem. Wynikła w ten sposób walka między dwiema centralami, w Wilnie i w Kownie, o przewodnictwo na ziemiach Litwy historycznej”¹⁹.

O komitecie kowieńskim wspominał Henryk Wizner. „W tymże roku 1916 powstał projekt litewski, restytucji WKL, wysunięty przez ludzi grupujących

¹⁷ R. Żuk-Hryszkiewicz, *Życie Wincenta Żuk Hryszkiewicza*, Toronto 1993, s. 511.

¹⁸ U. Ihnatouski, *Historyja Białorusi u XIX i u paczatku XX stallecchia*, Mińsk 1926, s. 222, 223.

¹⁹ W. Panucewicz, *Odrodzenie Białorusi i jej współczesne perspektywy*, [w:] *Pamiętnik Wileński*, Londyn 1975, s. 338.

się w Najwyższym Komitecie Litewskim (Vyriausias Lietuviu Tautos Komitetas Lietuvoje). Na posiedzeniu 6 stycznia z udziałem przedstawicieli Łotwy zaaprobowano zamiar utworzenia państwa z ziem litewskich i łotewskich. Przewidywano możliwość dołączenia Białorusi²⁰.

Pranas Czepenas w *Najnowszej historii Litwy* (Chicago 1977) napisał „Niektórzy działacze Białorusini wraz z Litwinami byli zwolennikami wspólnego państwa litewsko-białoruskiego. W 1915 r. we wspólnej odezwie „Obywatele” wyrazili publicznie chęć odbudowy państwa litewsko-białoruskiego. W tym celu utworzyli wspólną tymczasową radę konfederacji białorusko-litewskiej, wypowiedzieli publicznie pogląd, że Litwa i Białoruś tworzą wspólną jednostkę polityczną, która winna być niepodległa” (s. 50). W tej relacji nie padła nazwa WKL i pominięto sygnatariuszy — Polaków i Żydów.

Później Czepenas napisał, że Konfederacja powstała w grudniu 1915 r. z inicjatywy polskich krajowców. Wydała Uniwersał po litewsku, polsku, białorusku i żydowsku. W lutym ogłosiła trzecią (sic!) odezwę tylko po litewsku. „Pisali o niej Litwini, Polacy, Białorusini a może i Żydzi. Żaden autor nasz lub polski, pisząc o Konfederacji i po drugiej wojnie światowej, nie podał żadnego nazwiska przedstawicieli narodowości uczestniczących w Konfederacji, wobec czego trudno teraz ustalić, przedstawiciele jakich litewskich kierunków politycznych brali udział w Radzie Konfederacji” (t. II, Chicago 1986, s. 177).

Konfederację WKL — według Nicholasa P. Vakara — powołał bracia Łuckiewiczowie. Wcześniej uzgodnili tę sprawę z miejscowymi organizacjami litewskimi, polskimi i żydowskimi. Wiedzę swą oparł on na pracy Antona Nawiny. Przytoczył fragmenty Uniwersału z 19 grudnia 1915 r. i postulaty przedstawione w odezwie z lutego 1916 r., z których wynikało, że:

1) po wojnie z ziem litewskich i białoruskich powstanie jednostka państwowa ze stolicą w Wilnie i sejmem wybieranym na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, gwarantującego prawa wszystkich narodowości zamieszkałych w tym kraju;

2) powstała jednostka państwowa winna obejmować wszystkie ziemie zajęte obecnie przez wojska niemieckie, a mianowicie: gubernię wileńską i kowieńską, część guberni suwalskiej i grodzieńskiej, zamieszkałą przez Białorusinów i Litwinów, część Kurlandii zamieszkałą przez Litwinów, część guberni mińskiej, ciężącej ku Wilnu;

3) konstytucja przyszłego państwa litewsko-białoruskiego nie odrzuci żadnej formy ustroju wewnętrznego, która będzie przyjęta przez Sejm Ustawodawczy w Wilnie, wybrany w drodze powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów.

Vakar podaje, że w Kownie 6 stycznia 1916 r. powstał Naczelny Komitet Litewski, który wydał odezwę o utworzeniu WKL. Nie podał jednak żadnych szczegółów.

²⁰ H. Wizner, dz. cyt., s. 89.

Odezwę faktycznie wydrukowano w drukarni Saliamonasa Banaitisa w 800 egzemplarzach. Bawiący w Kownie publicysta ks. Juozas Purickas (1883-1934) wywiózł ją do Szwajcarii, gdzie pracował w Litewskim Biurze Informacyjnym. Postarał się, aby trafiła do Stanów Zjednoczonych, a informacja znalazła się w prasie szwajcarskiej i francuskiej. Deklarację uchwalono na zebraniu zwołanym przez Banaitisa i wówczas przyjęto podstawy przyszłego państwa litewsko-łotewskiego, do którego Białoruś mogła się tylko przyłączyć oraz opracowano konstytucję WKL, składającą się z 7 paragrafów. Inicjatywa Banaitisa nie była związana z wileńską Konfederacją, o której w Kownie nie wiedzano. Jeśli w Wilnie inicjatywa wyszła z kół liberalnych, to w Kownie jej inicjatorami byli klerykałowie litewscy.

O Konfederacji WKL pisał Iwan Kasiak. Stwierdził on, że konfederacja powstała z inicjatywy wileńskich Białorusinów i żadnych innych szczegółów o niej nie podaje²¹. Niewątpliwie tą formą rozwiązania problemów narodowych najbardziej zainteresowani byli Białorusini w Wilnie. Zygmunt Jundziłł, uczestnik ówczesnych wydarzeń pisał bowiem: „Ruch białoruski był bardzo nikiły. Nie dysponował większą liczbą inteligencji. Najliczniejszy w tym kraju lud białoruski, mimo że jego narodowa emancypacja dokonywała się przy udziale wielu Polaków, był przez większość Polaków ignorowany jako siła polityczna i jest niedoceniany dotąd. Sprawa zgody Białorusinów była już rzeczą łatwiejszą, bo wszelki teren politycznego działania był dla nich pożądanym”²².

Terenem współdziałania Białorusinów z Żydami był utworzony w sierpniu 1916 r. Związek Lokatorów. W zarządzie byli: dr Romm (prezes), Antoni Łuczkiewicz (wiceprezes), R. Nicburg (sekretarz) i dr Jakub Wygodzki (kasjer)²³.

Dążenia środowisk polskich były konkurencyjne wobec planów utworzenia Konfederacji. Konkurencyjny był plan Polskiego Bloku Demokratyczno-Niepodległościowego na Litwie i Białej Rusi. W jego składzie była Polska Partia Socjalistyczna, Związek Demokratyczny, Grupa Inteligencji Demokratycznej i Unia Młodzieży Niepodległościowej. 23 września 1915 r. Blok wydał odezwę, której autorami byli Aleksander Zasztowt i Jerzy Czeszejko-Sochacki, reprezentanci nielicznej grupy socjalistów i demokratów — krajowców.

Deklaracja Bloku zajmowała także stanowisko w sprawach narodowościowych:

- 1) uznanie postulatu o prawie narodów do samookreślenia;
- 2) wysunięcie dezyderatu „łączości federacyjnej Litwy i Białej Rusi z Polską, na unii dobrowolnej opartej”²⁴;

²¹ I. Kasiak, *Byelorussia. Historical Outline*, London 1989, s. 114.

²² Z. Jundziłł, *Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie historycznej*. „Niepodległość”, t. VI, Londyn 1958, s. 61.

²³ R. Nicburg, *Der szhis-ferejn (Związek lokatorów)*. [w:] *Wilner zamłbuch (Zbiór wileński)*, red. C. Szabad, Wilno 1918, t. 2, s. 118.

²⁴ K. Grünberg, dz. cyt., s. 249.

3) „tylko wolna Litwa i Białoruś i wolna Polska o związku federacyjnym stanowić może”²⁵.

Mniej znana jest deklaracja polskiej grupy socjalistów z Wilna z 10 grudnia 1916 r. Zachowała się ona w zbiorach Klimasa, lecz drukowana na szapirografie (powielacz), jest słabo czytelna. Nie wiadomo, czy była to inicjatywa jednostki występującej w imieniu anonimowej grupy Polaków — socjalistów czy też istniała grupa socjalistów, nie związana z Blokiem, która stwierdzała, że:

1) Litwa i Białoruś stanowi organizm państwowy w dużym stopniu jednolity, którego podział jest szkodliwy;

2) przy określaniu granic kraju kierować się należy zasadą etnograficzną: konieczne jest dołączenie do litewskiej części Suwalszczyzny i oddzielenie części z większością etnograficzną polską;

3) sprzeciwia się dążeniom aneksyjnym ze strony Rosji i Niemiec i ze strony „niektórych grup w społeczeństwie polskim”;

4) kraj winien stanowić samodzielną jednostkę prawno-państwową, demokratyczną z centralnym organem prawodawczym w Wilnie. Wobec różnic etnograficznych winien być podzielony na prowincje autonomiczne;

5) ze względów obronnych państwa i rozwoju społeczno-ekonomicznego, niezbędny jest związek „prawno-państwowy z Polską na zasadach równorzędności tych krajów”;

6) winno być przyznane prawo do samookreślenia narodowościowego oraz pełne równouprawnienie wszystkich obywateli i narodowości, zagwarantowanie praw mniejszości narodowych²⁶.

Cemach Szabad (1864-1934), żydowski działacz demokratyczny w Wilnie, wydał podczas okupacji niemieckiej dwutomowy zbiór materiałów o życiu żydowskim w okresie wojny (t. I — 1916 i t. II — 1918), w którym przedstawił rozwój wydarzeń politycznych i sytuacje społeczności żydowskiej. Należał on do nielicznych żydowskich działaczy kontaktujących się ze środowiskami innych narodowości. Wchodził do Wileńsko-Kowieńskiego Komitetu Obywatelskiego, w którym reprezentował Żydów demokratów. Nie odpowiadał im kierunek syjonistyczny i socjalistyczny. „Elementy demokratyczne późno się zorganizowały. Nie byli to syjoniści i mieli odmienne poglądy aniżeli „Bund” a do związków zawodowych przystąpić nie mogli. Wcześniej część żydowskich elementów demokratycznych zbliżyła się do demokratów innych narodowości — pisał Szabad — a kiedy sytuacja polityczna na Litwie zmieniła się, (różnonarodowe) zjednoczenie rozpadło się”.

Według relacji Szabada, „w sporze Polaków z Litwinami i Białorusinami Żydzi zwykle zachowywali neutralność. Wykazywali zrozumienie dla słabszej strony, a przeważnie jednak szli razem z demokratycznymi elementami”.

²⁵ P. Klimas, dz. cyt., s. 150-151.

²⁶ C. Szabad *Iberzicht*. [w:] *Wilner zamlbuch...*, s. 22, 23.

Nie szczędził on ziomków za brak lokalnego patriotyzmu, jaki mieli Litwini, Polacy, Białorusini. Dopiero przed wojną powstały na Litwie nieliczne tajne kółka federalistów i autonomistów i Żydzi zaczęli się spotykać z demokratami — Litwinami, Polakami i Białorusinami. „Kiedy poruszano sprawę niepodległości Polski, Litwy, Białorusi, Żydów przy tym było niewiele. Szerokie masy żydowskie — pisał Szabad — o tych sprawach nic nie wiedziały i nie myślały o tym”²⁷.

Cemach Szabad wiedział o powstaniu Konfederacji WKL. Po zajęciu Wilna przez Niemców „powstała organizacja «Uniwersab», z przedstawicieli niektórych organizacji demokratycznych — wspominał. — Gdy niektórzy z nich wydali odezwę z wyraźnie zaznaczonymi tendencjami separatystycznymi, to tych kilku Żydów, którzy weszli do tej organizacji, odmówił jej podpisania”. Stwierdzeniem o odmowie przez Żydów podpisania odezwy (prawdopodobnie z lutego 1916 r., antyrosyjskiej i proniemieckiej) Szabad przyznał, że Żydzi, należący do Konfederacji, przyczynili się do jej rozpadu. Z jego dalszej relacji wynika, iż wiadomość o rewolucji rosyjskiej i wielkim ruchu separatystycznym narodów Rosji, zmusiła litewskich Żydów do zastanowienia się o losie kraju, wobec którego byli indyferentni. Po powstaniu Taryby zrozumieli, że muszą sobie zapewnić autonomię kulturalno-narodową i uzyskać prawa polityczne, należne im jako obywatelom kraju. Szabad podkreślił, że „kiedy przedstawiciele Litwinów — dr Szaulis, inż. Kairis i adwokat Vilejszys, z którymi Żydzi demokraci dotychczas wspólnie kroczyli, weszli do landratu składającego się z dwudziestu Litwinów, przed Żydami stanął dylemat. Szale przeważyła świadomość polityczna Żydów, wielu zrozumiało, że oprócz kartofli i zaopatrzenia kuchni, spraw życia codziennego, myśleć należy o przyszłości”²⁸.

W momencie powstania Konfederacji WKL społeczeństwo nie było do niej przygotowane. Każda narodowość miała inną wizję przyszłości. Polacy spoglądali w kierunku Warszawy, z którą chcieli połączyć swój los, w formie federacji lub autonomii. Później wybrali pełną inkorporację. Litwini byli początkowo przychylni do idei WKL. W obawie przed polską dominacją postawili na Berlin, z którym zamierzali związać los Litwy etnograficznej ze stolicą w Wilnie. Żydzi nie byli przygotowani do współlistnienia z narodami Litwy historycznej. Oglądali się na Moskwę. Kusił ich wielki rynek Rosji. Tylko Białorusini ludzili się, że może powstać wspólne państwo z Litwinami, którzy się od nich oddalali.

Sytuacja Litwinów widoczna jest z relacji Klimasa. Oburzył się 10 czerwca 1916 r. na niedyskrecję Jana Łuckiewicza i Wacława Łastowskiego o wyjeździe na III zjazd narodowości w Lozannie w drugiej połowie czerwca 1916 r. „Z Białorusinami żadnych kontaktów nie nawiązywać — pisał w dzienniku — a w razie potrzeby radzić się tylko z Antonim Łuckiewiczem”. Po roku, 9 maja

²⁷ C. Szabad, dz. cyt., s. 24.

²⁸ P. Klimas, dz. cyt., s. 180.

1917 r., napisał złośliwie: „Biedny Jan Łuckiewicz. W kawiarni Sztralla dostał od (Wacława) Studnickiego po karku. Jeszcze oprócz tego nazwał go szpiclem i niemieckim szpiegiem, z którym nie warto rozmawiać. Łuckiewicz wezwał go na pojedynek i wydaje się, że jego sekundantem będzie (Jonas) Kymantas. Lecz Studnicki z takim typem nie widzi potrzeby pojedynkowania się”. 15 maja powrócił do tej sprawy: „Nastrój (dobry) — że będzie Litwa. Łuckiewicza spoliczkowano i cała sprawa jakby przepadła. Ani przywódcy, ani naród nie są nam odpowiedni jako pomocnicy i współpracownicy”. W dniu przyjazdu cesarza Wilhelma do Wilna, 29 lipca 1917 r. odnotował w dzienniku: „Tydzień temu było zebranie grupy żydowskiej (wspólnej). Zebrało się (ok. 200 osób) dyskutować o przyszłości Litwy. Łuckiewicz mówił o ewolucji grupy białoruskiej. Po pierwsze — w czasie rosyjskiej niewoli pragnęła nawet cząsteczeki wolności i dlatego się przyłączyła do Litwinów. Teraz pragną wolności dla całej Białrusi i jest im Litwa niepotrzebna. Wilno jednak (jest) stolicą Białorusi?”. Nadszedł czas gdy wileńscy Białorusini przestali oglądać się na Kowno i wzrok zwrócili w kierunku Mińska, gdzie rozgrywały się wielkie wydarzenia. Klimas skwitował to ironiczną uwagą: „Białorusini lepiej wolą «Siewierno-Zapadnij Kraj» (Kraj Północno-Zachodni) aniżeli Litwę”²⁹.

Przedstawiłem stan wiedzy o Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dotychczasowa wiedza oparta była na dwóch dokumentach: Uniwersale z grudnia 1915 r. i odezwie z lutego 1916 roku. Ich treść przekazywano z mniej lub bardziej trafnym komentarzem.

Dotarłem do materiałów litewskich, białoruskich i żydowskich. Pozwalają one wyjaśnić niektóre zagadnienia związane z Konfederacją. Dotarcie do dalszych materiałów, zwłaszcza polskich, pozwoli na pełniejsze przedstawienie szlachetnej utopii XX wieku, która nie mogła się urzeczywistnić.

Powraca się do niej u schyłku dwudziestego stulecia: „Historia dowodzi, że Wielkie Księstwo Litewskie, którego jądrem była Białoruś, stanowiło prawidłowość nie tylko w sensie geograficznym, ale także historycznym, — pisze Siarhiej Dubawiec. — Nawet gdyby go nie było, należałoby go wymyślić”. I oto pojawił się wydumany pogląd, że „w 1915 roku powstała Konfederacja Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w odpowiedzi bolszewicy utworzyli Litewsko-Białoruską Republikę Socjalistyczną”³⁰.

Odrębnym tematem jest inicjatywa utworzenia litewsko-łotewskiego państwa, do którego przyłączyć się może Białoruś, jako trzeci autonomiczny trzon. Pomysł nawiązuje do litewsko-łotewskiego zjazdu w sierpniu 1915 r. w Bernie. Zebrani Litwini i Łotysze uznali, że „tworzą dwa rozgałęzienia jednego narodu, nie należącego ani do słowiańskiej, ani do germańskiej rasy”. Był to kolejny utopijny plan przebudowy Europy Środkowej po I wojnie światowej.

²⁹ Tamże, s. 180.

³⁰ S. Dubawiec, *Europa Środkowa: dlaczego nas tam nie ma?*, „Więź”, 1997, nr 9.

Змест

У 1915 г. у кругах віленскай інтэлігенцыі ўзнікла ідэя аднаўлення Вялікага княства Літоўскага. Першапачаткова мела яна прыхільнікаў у колах літоўскіх дэмакратаў, польскіх краёўцаў, яўрэйскіх сацыялістаў і асабліва сярод мясцовых беларусаў з братамі Луцкевічамі на чале. Па меры паступовага ўпадку Расіі сярод палякаў і літоўцаў перамагла канцэпцыя стварэння сваіх нацыянальных дзяржаў. Тэрыторыя ВКЛ апынулася ў арбіце зацікаўленняў польскіх і літоўскіх нацыянальных дзеячаў. Найдаўжэй ідэю стварэння канфедэрацыі народаў ВКЛ падтрымоўвалі віленскія беларусы.

Summary

Intellectual circles in Vilnia in 1915 proposed to restore the Grand Duchy of Lithuania (GDL). The idea was initially supported by Lithuanian democrats, Poles advocating local patriotism, Jewish socialists, and particularly local Belarusians with the Łuckiewicz brothers in the lead. As the Russian empire was gradually crumbling, Poles and Lithuanians espoused the idea of creating their own national states. The territory of the former GDL found itself in the sphere of interests of Polish and Lithuanian political activists. The Belarusians of Vilnia supported the GDL restoration idea longer than other nationalities.